

Łukasz Kaczmarek
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
Izabella Parowicz
Lehrstuhl für Denkmalpflege
Europa-Universität Viadrina Frankfurt (Oder)

KINGSTON: KOLONIALNE ŚLADY W TOŻSAMOŚCI PRZESTRZENNEJ

Abstract

Following the decolonisation in 1962, Jamaica has experienced massive inner migration from rural to urban areas. The towns have grown in size, and their social profiles have changed. Colonial urban class structure has largely atrophied with the disappearance of rich landowner class and pauperisation of the “bourgeoisie”. As a result, while the better-off Jamaican citizens have gradually left their traditional, old fashioned residences in search for new living spaces, the abandoned districts and houses were gradually inhabited by the new population originating from the lower social strata. This led to the degradation of large urban areas; numerous old buildings, squares and whole parts of towns are often in a dramatic state of preservation – abandoned by the old landlords, misused by the new ones, and neglected by the authorities.

The present paper explores the socio-cultural background of the contemporary spatial identity of the inhabitants of Kingston and their attitude towards the colonial architectural heritage. The data and reflection derive from ethnographic research conducted in Jamaica between January and July 2011.

Key words: colonial heritage, collective memory, identity construction, urban development, heritage appropriation

* * *

W XX wieku na Jamajce nastąpiły masowe migracje wewnętrzne z obszarów wiejskich do miast, które znacząco się rozrosły, a ich przekrój społeczny uległ znaczącym przemianom. Kolonialna, miejska struktura klasowa w dużym stopniu osłabła wraz z zaniknięciem sfery bogatych właścicieli ziemskich i pauperyzacją „burżuazji”. W rezultacie lepiej sytuowani obywatele Jamajki stopniowo opuścili swoje tradycyjne rezydencje w poszukiwaniu nowych siedlisk, zaś opuszczone przez nich dzielnice i domy zostały zasiedlone przez nowych mieszkańców z tzw. niższych sfer społecznych. Doprowadziło to jednak do procesu degradacji całych przestrzeni miejskich, budynków i ulic, które – opuszczone przez starych i zaniedbane przez nowych mieszkańców oraz przez władze – znajdują się w dramatycznym stanie technicznym i estetycznym.

Celem niniejszego artykułu jest opis społeczno-kulturowego podłoża współczesnej tożsamości przestrzennej mieszkańców Kingston oraz ich podejść do kolonialnego dziedzictwa architektonicznego na podstawie obserwacji i refleksji pochodzących z badań etnograficznych prowadzonych na Jamajce od stycznia do lipca 2011.

Słowa kluczowe: Dziedzictwo kolonialne, konstruowanie tożsamości, rozwój urbanistyczny i społeczny miast

Wstęp: Kolonialna spuścizna miejska Jamajki

Celem, jaki postawiliśmy sobie w tym artykule¹ jest zarysowanie historycznego tła tożsamości przestrzennej mieszkańców Kingston, której ważnym elementem jest ich stosunek do kolonialnego dziedzictwa architektonicznego i urbanistycznego. Społeczeństwo Jamajki wyrosło z wielokulturowych i wielorasowych korzeni w okresie kolonializmu, który silnie wpłynął na procesy narodotwórcze i wynikające z nich dyskursy². W dalszym ciągu przebiegają tam procesy negocjowania złożonych tożsamości w konfrontacji z zewnętrznymi wyobrażeniami na temat panujących warunków życia oraz tymi, które dotyczą przeszłości. Leela Gandhi pisze, że „postkolonialna ‘amnezja’ zasadniczo jest symptomem dążenia do historycznej autokreacji bądź też potrzeby rozpoczęcia od nowa – wymazania bolesnych wspomnień kolonialnego podporządkowania”. Jednak sugeruje, że „stłumienie pamięci kolonialnej samo w sobie nigdy nie będzie równoznaczne z obejściem niewygodnej rzeczywistości spotkania kolonialnego bądź uwolnieniem się od niej”³. W tym artykule pragniemy pokazać proces „przejmowania kolonialnej przestrzeni” przez współczesnych Jamajczyków oraz to, że przestrzenne dziedzictwo kolonializmu obecnie stanowi dla wielu z nich wyobrażenia, które selektywnie wplatają w swoje dyskursy tożsamości.

Ludność pochodzenia afrykańskiego stanowi największy komponent populacji Jamajki (ok. 97%) oraz pozostałych krajów karaibskich Wspólnoty Brytyjskiej, tzw. Indii Zachodnich. Przedstawiciele tej grupy, wyodrębnianej głównie na podstawie rasowego kryterium, są tam określani w celach statystyczno-spisowych jako „Afrykańczycy” czy „Czarni” oraz mieszani („Mixed”)⁴. W kontekście relacji władzy oraz leżących u ich podstaw auto- i egzoreprezentacji współtworzących habitus społeczności jamajskich, kolor skóry jest często przywoływany w dyskursach dotyczących sytuacji społecznej w tym kraju⁵. Jednak, z uwagi na znaczną homogeniczność tożsamościowo-kulturową społeczeństwa Jamajki oraz zdecydowaną przewagę liczebną ludności przywiązującej wagę do swojego pochodzenia afrykańskiego, w artykule tym przyjmujemy założenie, iż „przeciętny Jamajczyk” jest przedstawicielem tej właśnie grupy.

Istotne znaczenie ma jednak zastrzeżenie, iż ludność Karaibów przez stulecia podlegała licznym czynnikom kształtującym tożsamość, które determinowały jednocześnie różnorodność form i przejawów kultury oraz tożsamości lokalnej. Należy wspomnieć o krzyżowaniu się z Europejczykami i ludnością pochodzącą z innych kontynentów, które miało, lub mogło mieć, wpływ na tożsamość, status społeczno-majątkowy oraz samoocenę ludzi urodzonych z tego typu formalnych i nieformalnych związków⁶. Należy podkreślić, że na autoidentyfikację jednostki i jej podejście do pochodzenia wpływ ma nie tylko kolor skóry, który zresztą może być

¹ Ten artykuł został napisany na podstawie referatu (Kaczmarek, Parowicz 2012) wygłoszonego przez nas na kongresie „European Association of Urban History” (EUAH 2012) w Pradze, co tłumaczy jego orientację. Powstał on w oparciu o badania etnograficzne przeprowadzone na Jamajce w 2011 roku oraz studia stacjonarne wykonane w ramach realizacji projektu badawczego MNiSW nr N N109 217736.

² Smith 1959; Kuper 1976; Nettleford 2001.

³ Gandhi 2008, s. 13–14.

⁴ Wśród źródeł jamajskiej kultury i społeczeństwa należy wymienić wpływy afrykańskie, europejskie i azjatyckie.

⁵ Por. Kuper 1976; Kaczmarek 2012, s. 263–266.

⁶ W czasach kolonialnych bywało, iż np. Mulat był właścicielem niewolników albo że dzięki zdobytemu wykształceniu i poprawie statusu majątkowego potomek niewolników zrywał związki z kulturą afrykańskich przodków i starał się „europeizować” bądź, wręcz przeciwnie, postulował zniesienie niewolnictwa (por. Philippe 1824). Zdarza się też, iż potomkowie mieszanych związków starają się zerwać z dziedzictwem innym niż afrykańskie, wypierając ze świadomości fakt „mezaliansu”.

postrzegany odmiennie przez różne osoby, ale także jej reprezentacje i system wartości, które zależą od enkulturacji, osobowości czy indywidualnych doświadczeń i uwarunkowań, a także wpływających zeń decyzji i sposobów postrzegania rzeczywistości⁷. W konsekwencji, jak pisze Rex Nettleford, ludzie mogą posiadać bardzo podobne wielorasowe genealogie i fenotypy, a jednocześnie różnie konstruować swoją tożsamość – jedni mogą utożsamiać się z afrykańskim dziedzictwem i je afirmować, podczas gdy inni traktują jako główne źródło swej tożsamości pochodzenie europejskie, a są tacy, którzy odwołują się do obu tych sfer jednocześnie⁸. W tym sensie konstruowanie tożsamości jest procesem mniej lub bardziej świadomej i autorefleksyjnej selekcji wyobrażeń/reprezentacji.

W podobny sposób można rozpatrywać kulturę Jamajki i jej tożsamości grupowe w kontekście konstruowania dziedzictwa kulturowego i dobierania elementów w celu ich promowania jako spuścizny kulturowej. Z jednej strony proces ten odzwierciedla emocjonalną relację do własnej przeszłości i sentymentalnego krajobrazu „kulturowego” czy „symbolicznego”. Zarazem wykorzystuje się go w celu kreowania wyobrażeń na temat swojej grupy, które mogą się różnić w zależności od tego, czy mają zostać wykorzystane do ich komunikowania, a nawet do narzucania jej członkom (autoreprezentacje), czy ludziom spoza niej (egzoreprezentacje). Psychospołeczne mechanizmy zaangażowane w ten proces oddziałują na wielu poziomach, włączając w to sfery oraz techniki polityczne i marketingowe, jak również obszar selekcjonowania i negocjowania wartości rdzennych⁹.

Dla zagadnień poruszanych w tym artykule istotne znaczenie ma fakt, że największe miasta Jamajki, takie jak Kingston, Spanish Town i Montego Bay, zostały założone przez kolonialistów w czasach niewolnictwa. Spanish Town, dawniejsze Santiago de La Vega, pierwsza stolica kolonialnej Jamajki, powstało jeszcze w czasach hiszpańskich. Częściowo straciło znaczenie na rzecz Port Royal po podboju wyspy przez Anglików w 1655 roku, aby odzyskać je po trzęsieniu ziemi w 1692 roku, które położyło kres świetności tego ostatniego miasta, doszczętnie je niszcząc.

Ocaleni z Port Royal przenieśli swoją działalność na wybrzeże do Kingston, rozpoczynając w ten sposób okres dynamicznego rozwoju tego ośrodka. Już w 1755 roku miasto to po raz pierwszy zostało uznane za stolicę Jamajki, ale na stałe otrzymało ten status w roku 1872. Kingston było wielokrotnie przebudowywane, a w konsekwencji trzęsienia ziemi w 1907 roku nastąpiło masowe zasiedlanie jego przedmieść i stopniowe opuszczanie śródmieścia przez lepiej sytuowanych mieszkańców. Równocześnie rozwijały się pobliskie miejscowości, takie jak Half Way Tree, główny ośrodek administracyjny parafii St. Andrew¹⁰. W roku 1923 Kingston oraz parafia St. Andrew zostały połączone w jeden organizm administracyjny (Kingston and St. Andrew Corporation – KSAC, nazywane też “the Corporate Area”)¹¹.

⁷ Por. Loomba 2011, s. 119–147.

⁸ Nettleford 2001.

⁹ W rozumieniu Jerzego J. Smolicza (1981).

¹⁰ Parafia jest na Jamajce podstawową jednostką terytorialną, odpowiednikiem okręgu czy dystryktu administracyjnego, analogicznego do polskiego powiatu.

¹¹ To rozwiązanie było konsekwencją trwającego przez lata procesu zacieśniania współpracy pomiędzy parafiami (miasto Kingston ma status odrębnej parafii) w dziedzinie usług takich jak dostawy wody, elektryczności i transportu publicznego. Administracyjne połączenie objęło obszar 191,4 mil²: Kingston z Port Royal (10,1 mil²) i St. Andrew (181,3 mil²) [KSAC 2012].

Miasta te rozwijały się w okresie stratyfikacji etnorasowej i ekonomicznej, która wywierała wpływ na wszystkie sfery życia społecznego. Odbijała się ona silnie na planowaniu przestrzennym, ich układzie urbanistycznym i architekturze oraz powodowała tworzenie osobnych przestrzeni zamieszkiwanych przez przedstawicieli poszczególnych rasowych i społecznych sfer zarówno po zniesieniu niewolnictwa w latach 30. XIX wieku, jak i po dekolonizacji w 1962 roku. Z tej perspektywy można uznać, że rozwój jamajskich ośrodków miejskich i aglomeracji odzwierciedla zmiany w społecznych relacjach władzy kraju. W odniesieniu do większości ich współczesnych mieszkańców warto sformułować pytanie, w jaki sposób to, że oni sami albo ich przodkowie przybywali tam jako migranci i początkowo zajmowali najniższe miejsce w ich hierarchii społecznej i przestrzennej, wpływa na ich wyobrażenia przeszłości i stosunek emocjonalny do własnych miast.

Postkolonialna transformacja społeczna miast Jamajki

W XX wieku na Jamajce istotną rolę społeczną zaczęły odgrywać masowe migracje wewnętrzne, zwłaszcza z obszarów wiejskich do miejskich i emigracja; szczególnie przybrały one na sile w latach 40. Jedynym wyjątkiem na tle tego trendu było Kingston od czasu trzęsienia ziemi w 1907 roku, kiedy odnotowano znaczący odpływ mieszkańców, szczególnie o charakterze suburbanizacyjnym, do parafii St. Andrew¹², co jednak przyczyniało się do rozwoju całej aglomeracji KSAC. Procesy migracyjne nasiliły się po dekolonizacji w 1962 roku. Główne ośrodki miejskie rozrosły się, co doprowadziło do głębokich przemian w ich społecznej strukturze. Według spisu powszechnego z 2001 roku, obszary klasyfikowane jako miejskie zamieszkiwała ponad połowa ludności Jamajki, 52% w stosunku do 50% w spisie z 1991 roku¹³. W ostatniej dekadzie XX wieku liczba mieszkańców miast wzrosła z 1 192 000 do 1 354 900 (wzrost o 1,42% rocznie).

Pomimo to mieszkańcy obszarów miejskich stanowią ponad połowę ludności zaledwie w czterech z czternastu parafii – Kingston, St. Andrew, St. Catherine i St. James. Warto wspomnieć, że Obszar Metropolitalny Kingston (KMA – Kingston Metropolitan Area), który obok KSAC obejmuje także miasta Spanish Town i Portmore położone w parafii St. Catherine, należy traktować jako jedną olbrzymią aglomerację o przestrzennej przewadze przedmieść. W 2001 roku populacja KSAC osiągnęła 579 137 osób – 22,2% ludności Jamajki, a liczba mieszkańców KMA przekroczyła 867 tys. osób, co stanowiło 33% wszystkich objętych spisem powszechnym (2 607 632 osób). Dodatkowo w omawianej dekadzie 1991–2001 w parafii St. Catherine odnotowano najwyższy w historii wzrost liczby mieszkańców (o 47%).

„Tradycyjna”, to znaczy kolonialna, miejska struktura klasowa uległa zatarciu i transformacji. Stanowiąca wierzchołek hierarchii społecznej sfera bogatych posiadaczy ziemskich pochodzenia europejskiego uległa rozproszczeniu, zaś białą „burżuazję” spotkała pauperyzacja w relacji do innych grup¹⁴. Z tego powodu stosunkowo wielu jej przedstawicieli udało się na emigrację do rozwiniętych krajów anglosaskich. System zorganizowanej etnorasowej segregacji

¹² Hewitt 1974.

¹³ National Census of 2001.

¹⁴ W dalszym ciągu dysponowała ona większym kapitałem ekonomicznym, ale tzw. dysproporcje w dochodach uległy relatywnemu zmniejszeniu.

został zastąpiony przez mniej opresyjną stratyfikację społeczną, w dalszym ciągu, choć już nie otwarcie i bezpośrednio, opartą na kryterium koloru czy odcienia skóry i „właściwego pochodzenia”, jednak w znacznie większym stopniu umożliwiającą awans społeczny jednostek i grup (rodzin i społeczności lokalnych) na podłożu społecznego i kulturowego kapitału, jak ująłby to zapewne Pierre Bourdieu¹⁵.

Dekolonizacja Jamajki nastąpiła w okresie globalnych zmian społeczno-gospodarczych związanych z jednej strony ze zmierzchem kolonialnych imperiów, zimnowojennym porządkiem światowym oraz rozwojem nowych technologii i form działalności rynkowej. Wiązało się to z rosnącą potrzebą modernizowania przestrzeni miejskich Kingston, zarówno mieszkalnych, komercyjnych jak i administracyjnych, tak aby dostosować je do zmieniających się wymagań, mód i zwyczajów. Ponadto postkolonialne napięcia polityczne i socjoekonomiczne przejawiające się w nierzadko gwałtownych konfliktach skutkowały powszechnym wzrostem poczucia zagrożenia przestępczością i społecznymi dysfunkcjami. Karaiby stały się sceną protestów, zamieszek i rewolucji¹⁶ oraz obszarem rozgrywek światowych mocarstw. Także na pozostającej w orbicie wpływów Bloku Zachodniego Jamajce obawiano się wpływów komunistycznej ideologii i infiltracji ze strony rewolucyjnych radykałów, co było wykorzystywane, a czasem wręcz nadużywane w trakcie politycznej walki pomiędzy dwiema głównymi siłami politycznymi kraju w latach 60., 70. i 80. XX wieku.

W rezultacie poczucia zagrożenia, poszukujący nowych przestrzeni do życia przedstawiciele wyższych warstw społecznych w większości rozpoczęli stopniowo opuszczać swoje „tradycyjne” rezydencje wiejskie i te położone w centrum miasta. Wiele posiadłości podmiejskich zostało rozparcelowanych i sprzedanych. Wszystko to otworzyło nowe możliwości dla nowo przybyłych z innych części kraju do nabycia lub nielegalnego zajęcia działek lub budynków. Zgodnie z jamajskim prawem osoby nielegalnie zajmujące nieruchomości mogą uzyskać status ich zasiedlenia po dwunastu latach używania ich.

Ci przedstawiciele kolonialnych elit, którzy nie wyemigrowali, albo spędzają na Jamajce stosunkowo długą część roku, zamieszkują wygodne, a często wręcz luksusowe domy położone najczęściej na nowo powstałych, strzeżonych obszarach, np. zamkniętych lub częściowo izolowanych od otoczenia osiedlach domów jednorodzinnych lub apartamentowców, położonych poza dawnym centrum miasta. Ich nowi sąsiedzi należą, używając terminologii Warnera¹⁷, do klas „wyższej” i „wyższej średniej” społeczeństwa jamajskiego, które wyłoniły się w czasach postkolonialnych lub rekrutują się spośród zagranicznych profesjonalistów lub okresowych rezydentów. Mówiąc wprost, są to ludzie, którzy mogą sobie pozwolić na zakup albo wynajem domów lub apartamentów w takich okolicach. Wiele z takich dzielnic powstało w ostatnich dekadach, ale także w nich biali mieszkańcy stanowią mniejszość oraz często żyją w mieszanych związkach.

Jamajskie główne ośrodki miejskie, takie jak KSAC czy Montego Bay, przypominają mozaiki różnorodnych lokalności odzwierciedlające stratyfikację społeczno-ekonomiczną. Dzielnice i domy opuszczone przez poprzednich właścicieli i najemców zostały stopniowo zajęte przez nowych mieszkańców. Zważywszy, iż nowo przybyli pochodzili najczęściej z nizin spo-

¹⁵ Bourdieu 1986.

¹⁶ Meeks 2001; Smith 2010.

¹⁷ Warner 1957.

lecznych, z okolic wiejskich¹⁸, kształtowane w czasach kolonialnych zakątki i całe części dzielnic zostały dosłownie „zdegentryfikowane”. Przybysze zazwyczaj nie identyfikowali się z zastanym dziedzictwem urbanistycznym i architektonicznym, co w wielu przypadkach przybierało postać otwarcie wyrażanej awersji w stosunku do kolonialnej przeszłości i stosunków społecznych w czasach niewolnictwa. Przyjezdni w stosunkowo krótkim czasie przewyższyli liczebnie dotychczasowych mieszkańców miasta, adaptując przestrzeń stosownie do swoich potrzeb i posiadanych środków. Ich aktywność oraz rosnąca liczebność przyczyniały się jednocześnie do stymulowania przestrzennego rozrostu obszarów zurbanizowanych oraz do pojawiania się nowych form społecznej i funkcjonalnej organizacji przestrzeni śródmiejskich. W rezultacie oddziaływania wspomnianych czynników podupadły liczne stare budynki, place i całe części Kingston (jak również innych miast jamajskich). Zaniedbane przez starych i nowych użytkowników oraz władze, porzucone przez poprzednich właścicieli, uległy znaczącym zniszczeniom.

Symboliczny krajobraz i kolonialne ślady w Kingston

W przeciwieństwie do większości jamajskich miast, które rozwijały się raczej spontanicznie, pierwotne założenia Kingston zostały starannie przemyślane i zaprojektowane na przełomie XVII i XVIII wieku, tak aby zaspokoić potrzeby białej elity, głównie zamożnych osób, które utraciły domostwa w wyniku trzęsienia ziemi w Port Royal (1692). Niemniej plany nie ograniczały się do stworzenia przestrzeni życiowej jedynie dla około pięciu tysięcy przesiedleńców. Zaprojektowano miasto dla znacznie większej populacji, aby mogło ono jednocześnie przejąć i rozwijać funkcje gospodarcze.

Aż do około 1820 roku, kiedy Kingston z populacją około 35 tysięcy osób stało się największym i najzamożniejszym miastem Brytyjskich Indii Zachodnich, z niewielkimi wyjątkami zachowało ono swój oryginalny kształt. Jak pisze Colin Clarke, na jego „typowo kolonialną” kompozycję krajobrazową składały się prostopadłe ulice na planie przypominającego szachownicę równoległoboku, liczne place, gęsta zabudowa¹⁹, strome, kryte gontem dachy i żaluzje w oknach budynków. Zamożniejsi mieszkańcy zajmowali okazałe, dwupiętrowe domy georgiańskie w centrum, a gorzej sytuowani zostali zepchnięci do południowo-wschodnich peryferii²⁰. W dzielnicy portowej mieściły się liczne magazyny i przystanie. Gospodarka miasta kwitła głównie dzięki handlowi cukrem i rumem.

Kingstońskie śródmieście, w którym mieściła się siedziba władz kolonialnych, liczne instytucje publiczne oraz ówczesny główny ośrodek działalności gospodarczej kraju, po dekolonizacji w sposób znaczący podupadło. Siedziba premiera, a także główny nurt życia publicznego i gospodarczego zostały przeniesione do New Kingston, nowoczesnej i specjalnie w tym celu zaprojektowanej dzielnicy, administracyjnie położonej na obszarze parafii St. Andrew. Z jednej

¹⁸ Ciekawych opisów życia wiejskiego czasów dekolonizacji oraz wczesnych lat postkolonialnych dostarczają opracowania pochodzące z badań naukowych projektu West India Social Survey, w pracach którego brał udział Józef Obrębski (np. Obrębski 1946–1967a, 1946–1967b, 1946–1967c; Clarke 1999[1957]; Kerr 1952), interesujące ilustracje późniejszego rozwoju opisywanych zjawisk Czytelnik znajdzie w książce Adama Kupera pt. *Changing Jamaica* (1976).

¹⁹ Wszystkie działki budowlane miały jednakową powierzchnię z frontami o długości 50 stóp i głębokości 150 stóp (Clarke 2006).

²⁰ Clarke 2006.

strony zmiana ta symbolizuje nową epokę w historii kraju, a z drugiej sygnalizuje skomplikowany stosunek do kolonialnej przeszłości. Władze niepodległej Jamajki początkowo rozważały wykorzystanie na swoją główną rezydencję któregoś z budynków administracji kolonialnej, jednakże po przeprowadzeniu szerokiej dyskusji zdecydowano się podkreślić niezależny status nowego państwa i przeprowadzić do Jamaica House, specjalnie zaprojektowanego do nowych potrzeb budynku.

Relacje społeczne i rozwój przestrzenny Kingston były ściśle powiązane z panującym w kolonii systemem segregacji etnorasowej, a wcześniej niewolnictwa, których wspólnym mianownikiem stanowiła hegemonia bardzo nielicznej na Jamajce białej elity. Stopniowo opuszczała ona okolice portu i przenosiła się na mniej zaludnione obszary północnego Kingston i St. Andrew. Na południowych terenach miasta występowała relatywnie duża wielorasowość związana z przybywaniem na tereny zurbanizowane coraz większej liczby „wolnych Murzynów” (*free Negroes*, jak ich ówczasie oficjalnie określano²¹), którzy osiedlali się w sąsiedztwie uboższych białych mieszkańców.

Należy jednak podkreślić, że wyzwolenie niewolników w 1838 roku nie spowodowało natychmiastowego wzrostu napływu ciemnoskórych Jamajczyków do Kingston, dla większości których, jak relacjonuje Edith Clarke²², wyznacznikiem prestiżu i statusu społecznego było ówczasie posiadanie kawałka ziemi rolnej. Ci, którzy mogli sobie na to pozwolić kupowali lub dzierżawili ziemię od Korony Brytyjskiej bądź prywatnych właścicieli (pomagały w tym również misje chrześcijańskie), inni, niewystarczająco zamożni, samowolnie zajmowali nieużytki lub tereny w interiorze. Dość znaczna liczba wyzwolenców pozostała na plantacjach w charakterze najemnej siły roboczej²³. W każdym razie ich napływ do miast, zwłaszcza takich jak Kingston, gdzie liczebnie dominowali Biali, był początkowo niewielki. Dopiero u schyłku XIX wieku wiejska, ciemnoskóra społeczność zaczęła coraz częściej wyrażać pragnienie zapewnienia sobie utrzymania poza rolnictwem oraz migrować do ośrodków miejskich w nadziei znalezienia lepiej płatnego zatrudnienia²⁴. Niemniej wyzwolenie niewolników spowodowało na tyle znaczące zmiany na rynku pracy, iż dla wielu właścicieli ziemskich konieczne stało się zatrudnienie kontraktowych pracowników z Chin i Indii²⁵. Jednak w Kingston przedstawiciele tych mniejszości pozostawali bardzo nieliczni do wczesnych lat XX wieku²⁶.

Po uzyskaniu przez Jamajkę niepodległości w 1962 roku, populacja Kingston wzrosła ponad dwukrotnie i jest ono obecnie największym miastem na anglojęzycznych Karaibach. Liczba jego białych mieszkańców znacząco spadła nie tylko w relacji do ludności pochodzenia afrykańskiego, ale także w kategoriach bezwzględnych, z powodu emigracji, która nasiliła się zwłaszcza w późnych latach 70. XX wieku²⁷. Na każdym kroku można napotkać osiedla

²¹ Hurwitz and Hurwitz 1967.

²² Clarke 1999 [1958], s. 3 i dalsze.

²³ Nie istnieją statystyki pozwalające określić przybliżoną liczbę przedstawicieli opisywanych tu grup.

²⁴ „Jamaica Gazette” 1880.

²⁵ O systemie pracy kontraktowej w Imperium Brytyjskim (*Indenture system*) niezwykle ciekawą pracę napisał Hugh Tinker (1974). Warto też przypomnieć, że już po zniesieniu niewolnictwa do kolonii, w tym również do pracy kontraktowej, wciąż napływała ludność z Afryki – takie osadnictwo miało miejsce np. w parafii St. Thomas.

²⁶ Clarke 2006.

²⁷ Wielu rozmówców przywoływało ten okres rządów Michaela Manleya jako „punkt zwrotny” w stosunku białych mieszkańców do dalszego życia na Jamajce. Z powodu strachu przed komunizmem i dyskryminacją

na samowolnie zajętych terenach i zajęte w nielegalny sposób budynki. Wiele jest także prowizorycznych siedlisk o niezwykle niskim standardzie życiowym i sanitarnym. Jednocześnie w przestrzeni miasta rysują się wyraźne podziały społeczno-ekonomiczne na tle majątku i pochodzenia środowiskowego. New Kingston i sąsiadujące dzielnice St. Andrew, położone na północ od pierwotnych granic miasta, stanowią lokalizacje wielu obszarów zajmowanych przez lepiej sytuowanych mieszkańców. Natomiast dawne prestiżowe dzielnice Kingston właściwego – Downtown i Waterfront – zwracają uwagę wielością zaniedbanych i będących w bardzo złym stanie technicznym budynków, a często całych ulic, które w olbrzymiej liczbie przypadków zostały nielegalnie zajęte przez obecnych mieszkańców wywodzących się z tzw. nizin społecznych. Odnotowuje się tam większą liczbę przestępstw i niską stopę zatrudnienia oraz wykształcenia²⁸.

Szybki i niezwykle trudny do kontrolowania wzrost populacji KSAC powodował olbrzymie zapotrzebowanie na nowe mieszkania, które tylko częściowo zaspokajał sektor komercyjny, ponieważ wielu nowych mieszkańców nie było stać nawet na wynajem mieszkań, nie mówiąc już o ich zakupie. Kolejne władze aglomeracji i rządy Jamajki stawiały przed bardzo trudnym zadaniem przeciwdziałania bezdomności i powstawaniu slumsów, przy braku funduszy na długofalowe programy budownictwa socjalnego. Już w 1937 roku stworzono Central Housing Authority (CHA), aby zapobiegać pogarszaniu się warunków mieszkaniowych w Kingston. Instytucja ta została wsparta legislacyjnie w 1939 roku przez „Slum Clearance and Housing Law” (Ustawa o Oczyszczaniu Slamsów i Mieszkalnictwie)²⁹. Starano się regulować sytuację wytyczając kolejne sfery budowlane i organizując specjalne programy budownictwa społecznego, tzw. *projects*, które miały zachęcać biorących w nich ludzi do wspólnego brania udziału w tworzeniu przestrzeni mieszkalnych i do dbałości o nie. Większość projektów realizowano w zachodnim Kingston, które z powodów logistycznych stanowiło „wrota” miasta dla ludzi przybywających z wiejskich obszarów Jamajki kolejną lub Spanish Town Road. Już od lat 20. XX wieku istniały osiedla społeczności samowolnie zajmujących cudze nieruchomości (*squatter settlements*) w Trench Town, Dung Hill, Bach-O-Wall i Kingston Pen³⁰. Projekty zakładały propagowanie mieszkań na wynajem, wielorodzinnych kamienic czynszowych składających się z jedno- i dwupokojowych mieszkań ze wspólnymi sanitariatami oraz wolnostojących chat³¹. KSAC prowadziło kilkanaście takich projektów, a po huraganie Charlie z 1951 roku wprowadzono w życie schemat polegający na uzbrajaniu leżących na uboczu działek i wyposażaniu ich w prefabrykowane załączki przyszłych domów³².

dotychczasowych elit przez propagujący socjalistyczne podejście rząd, wielu białych Jamajczyków wyjechało do Wielkiej Brytanii, USA i Kanady. Niektóre spotkane w Kingston białe osoby opisywały swój „prawdziwy strach” przed transformacją Jamajki w socjalistyczny kraj „rządzony przez Czarnych”. Większość z nich jednak, z perspektywy dnia dzisiejszego, racjonalizowała tamte uczucia jako z jednej strony wywołane zimnowojenną propagandą, a z drugiej poczuciem, iż dotychczasowy, faworyzujący Białych porządek społeczny odchodzi w przeszłość, co rodziło obawy przed „zemstą Czarnych”.

²⁸ Beirnard i in. 2011.

²⁹ Lawton 2005, s. 58.

³⁰ Tamże.

³¹ Cox and Cox 1985.

³² McHardy 1997. Nowi mieszkańcy otrzymywali do użytkowania niewielką działkę, na której stała jedna ściana, lub jedno pomieszczenie mieszkalne domu i następnie rozbudowywali te budynki odpowiednio do posiadanych środków (przyp. autorów).

Większość ludzi, którzy przenieśli się do Kingston z wiejskich obszarów kraju, czyniła to z powodu trudnej sytuacji bytowej w miejscu pochodzenia. Zazwyczaj były to osoby bardzo słabo wykształcone, zwabione do stolicy nadzieją znalezienia jakiegokolwiek pracy fizycznej, wywodzące się z okolic charakteryzujących się brakiem dostępności ziemi uprawnej i wysokim bezrobociem. Po przyjeździe musiały sobie radzić przy pomocy wcześniej poznanych osób lub członków rodziny, lub też samodzielnie tworzyć nowe sieci społeczne z przygodnie poznawanymi ludźmi. Wielu przybyszów trafiało do samowolnie powstałych osad, które jednak w krótkim czasie zyskały opinię miejsc bezprawia i niebezpiecznych, o wysokim stopniu przestępczości, rządzonych według własnych zasad. W rezultacie przeludnienia, bezrobocia, ubóstwa, trudnych warunków mieszkaniowych i sanitarnych, osady te zyskały opinię enklaw patologii społecznej i były uznawane za slumsy. Ich mieszkańcy byli często poddawani esencjalizującym mechanizmom wykluczenia społecznego. Dla wielu z nich jednak życie w tych społecznościach stało się istotnym źródłem samoidentyfikacji i świadomym wyborem. W niektórych z takich osad powstawały lokalne wspólnoty nazywane „garnizonami” (*garrisons* lub *garrison communities*)³³. Określenie to opisuje miejskie enklawy ubóstwa o dużym natężeniu przemocy, takie jak dzisiejsze Trench Town i Tivoli Gardens w Kingston. Konkurencyjne główne partie polityczne przykładały znaczną wagę do tych liczebnych i skoncentrowanych w poszczególnych okręgach wyborczych zbiorowości. Starając się pozyskać poparcie i głosy przedstawicieli tych społeczności, politycy i administratorzy kierowali tam dość znaczne środki materialne (projekty pomocowe i mieszkalne oraz pieniądze), doprowadzając do sytuacji, w której największe „garnizony” są traktowane jako środowiska popierające określone ugrupowanie parlamentarne i znajdujące się pod jego „kuratela”. Brak odpowiedniej kontroli społecznej nad tymi środkami prowadził zazwyczaj do ich rozproszenia i nieskuteczności działań administracyjnych, a także do wytworzenia poczucia niezależności (i bezkarności) „wspólnot garnizonowych”. W wielu z nich władzę przejęły zorganizowane grupy przestępcze.

Konkluzja. Trudna kwestia przestrzennej i architektonicznej tożsamości. Duma i odrzucenie

Kwestie dziedzictwa wypływają wprost z pytań o tożsamość. To, co określamy spuścizną narzuca imienną identyfikację tego, kogo nazywamy spadkobiercą z tym, co zostało pozostawione przez spadkodawcę. Co więcej, „własne dziedzictwo” implikuje pragnienie jego zachowania dla przyszłych pokoleń. Przypadek kolonialnego dziedzictwa Jamajki pozwala na obserwowanie mechanizmów konstruowania tożsamości przez jej mieszkańców w odniesieniu do fizycznych śladów historii ich własnej przestrzeni kulturowej. Jacek Nowak, przywołując Maurice Halbwachsa³⁴ napisał, iż kreowanie przeszłości „zależy od obecnie istniejącego kontekstu

³³ Obecnie pojęcie *garrison community* odnosi się do wspólnot, w których ubóstwo i przemoc wywołują wysoki stopień osobistego zagrożenia dla ich członków (WINAD 2006). Zazwyczaj są to gęsto zaludnione obszary miejskie cechujące się niskim poziomem wszystkich wskaźników społecznych i standardów życia w relacji do większości społeczeństwa danego kraju. Społeczności tego rodzaju występują nie tylko na Jamajce, ale także w Gujanie (Buxton), na Haiti (Cite Soleil) oraz na Trynidadzie i Tobago (Laventille), i wszędzie tam również są rozpatrywane w kategoriach ognisk przestępczości i przemocy społecznej (UNODC 2007).

³⁴ Halbwachs 1969.

społecznego i występujących struktur myślowych, które działają jak filtry odrzucające pewne treści ze wspomnień a dopuszczające inne³⁵. W odniesieniu do kolonialnego dziedzictwa Jamajki, które rzecz jasna powstało w przeszłości, ale jego symbolika oddziałuje jak najbardziej doraźnie, można śmiało sparafrazować to zdanie i stwierdzić, że konstruowanie tożsamości w danym habitusie zależy od tego, jakie wyobrażenia zostaną wyselekcjonowane (w procesie ich filtrowania) do zestawu samoidentyfikacji zbiorowej. Kolonialne dziedzictwo w konkretnym przypadku Kingston jest spadkiem, który podlega ocenie i decyzji, czy warto go przyjąć, czy raczej odrzucić, upamiętnić, czy skazać na zapomnienie³⁶ – w pewnym sensie wyprzeć ze świadomości. Nie jest traktowane jako swoje, po własnych przodkach, ale z drugiej strony jest wszechobecne we własnej przestrzeni i jako takie współtworzy tożsamość przestrzenną oraz symboliczny krajobraz miasta.

Podobnie jak w wielu innych społeczeństwach postkolonialnych, w dyskursie tożsamościowym Jamajki często wyrażana jest otwarta niechęć wobec postrzegania kolonialnej architektury jako własnego dziedzictwa. Jest ona postrzegana jako świadectwo dawnej hegemonii, która ciemiężyła części społeczeństwa podporządkowane (*subaltern*) na tle rasowym, politycznym i ekonomiczno-społecznym. Społeczne napięcia i resentymenty, które ujawniły się w dyskursie tożsamości po zniesieniu niewolnictwa, zostały w nim zintensyfikowane po uzyskaniu prawa wyrażania opinii przez podporządkowanych w XX wieku, co związane było ze stopniową liberalizacją systemu segregacji etnorasowej oraz z dekolonizacją. Oznaczało to schyłek białej dominacji na Jamajce i odwrócenie hierarchii wartości w „reżimie tożsamości”, jakby to ujęła Natalia Bloch³⁷, który zyskał społeczno-polityczną legitymację w niepodległym państwie. W tym kontekście dyskurs kreowania narodowej dumy obywateli Jamajki ogniskuje się wokół elementów, które niedwuznacznie można afirmować jako „afrykańskie dziedzictwo”, zaś kolonialne dziedzictwo architektoniczne jest spychane na plan dalszy.

Jednak należy zwrócić uwagę na fakt, iż kolonialne dziedzictwo architektoniczne i przestrzenne nie podlega równomiernemu „wyparciu” z dyskursu tożsamości. Proces ten dotyczy głównie jego elementów przestrzennych³⁸ i to głównie tych bezpośrednio kojarzonych z opresją kolonialnej dominacji i dawnymi relacjami społecznymi, opartymi na dyskryminacji „czarnych” i segregacji etnorasowej. Wyjaśnia to sytuację, w której niektóre miejsca o proveniencji kolonialnej są promowane jako atrakcje turystyczne, a także tłumaczy, dlaczego dba się o zachowanie pewnych miejsc i budynków, które mogłyby być traktowane jako symboliczne emblematy dawnej podległości kolonialnej (np. Port Royal, budynek kolonialnej Rady Legislacyjnej, czy siedziby niektórych instytucji publicznych) i włącza się je do repertuaru jamajskiej tradycji³⁹.

Historyczne centrum Kingston podupadło w wyniku splotu procesów historycznych – społecznych, politycznych, gospodarczych i naturalnych. W znacznym stopniu utraciło rangę symbolicznego, przestrzennego i estetycznego emblematu, egzoreprezentacji jamajskości, którą było w latach kolonialnej świetności miasta, a jego współcześni mieszkańcy mają wysoce am-

³⁵ Nowak 2011, s. 46.

³⁶ Azaryachu 1996, s. 317.

³⁷ Bloch 2011, s. 332.

³⁸ Z uwagi na tematykę tego artykułu nie zostały poruszone interesujące wątki kolonialnej spuścizny prawnej, politycznej, gospodarczej, ideacyjnej, religijnej i występującej w wielu innych sferach życia.

³⁹ Por. Hobsbawm 2008, s. 9–25.

biwalentny stosunek do jego obecnej kondycji. Z jednej strony mają oni świadomość, iż tkanka Kingston odzwierciedla dawne, z obecnej perspektywy gorszące i niesprawiedliwe stosunki społeczne, i nie pragną traktować jej jako własnego dziedzictwa. Jednocześnie żyją tam od wielu pokoleń i oswoili tę przestrzeń jako własne otoczenie, stąd wielu z nich deklaruje, iż chcieliby, aby społeczeństwo, a zwłaszcza władze, podchodziły do niej z większą dbałością. Mają jednak poczucie, iż uporządkowanie i renowacja obszarów Downtown doprowadziłyby do gentryfikacji i wykluczenia społecznego wielu ludzi, którzy nauczyli się żyć i radzić sobie w obecnych warunkach. Między innymi tym tłumaczą oni opór stawiany przez mieszkańców „garnizonów” wszelkim próbom ingerencji władz w ich otoczenie oraz nieufność wobec deklaracji polityków i administratorów, którzy głoszą konieczność rozwiązania problemów społecznych związanych z wyłączeniem wielu obszarów Kingston z głównego nurtu życia społecznego kraju i miasta.

Jednak analizując publiczne i prywatne wypowiedzi, można odnieść wrażenie, iż władze i mieszkańcy Kingston są coraz bardziej przekonani o konieczności podjęcia poważnych działań zmierzających do poprawy wizerunku stolicy i przywrócenia poczucia bezpieczeństwa i ładu estetycznego jej historycznym dzielnicom. Gdy przemierzaliśmy pieszo ulice tej części miasta, wiele osób zatrzymywało nas i wyrażało żal, że trafia tam tak niewielu odwiedzających, oraz opinie, że wcale nie jest tam tak niebezpiecznie, jak się o tym mówi w mediach. Większość osób artykułowała swój żal do władz miejskich z powodu zaniedbania przestrzeni i „zapominania” o tym, że żyją tam tysiące zwykłych ludzi, którzy zasługują na więcej zainteresowania. Z upływem lat i zacieraniem się pamięci o kolonializmie, który w coraz większym stopniu staje się zinstytucjonalizowanym wyobrażeniem, a przestaje być żywym wspomnieniem, otoczenie miejskie kolonialnego Kingston staje się własnym emocjonalnym krajobrazem jego mieszkańców.

Bibliografia

- Azaryahu Maoz 1996, *The power of commemorative street names*, *Environment and planning*, „Society and Space”, Vol. 14, s. 311–330.
- Beirnard Michael i in. 2011, *Inclusive Economic Growth in Kingston, Jamaica. Report for Kingston Restoration Company and Urban Development Corporation*, School of International and Public Affairs Columbia University.
- Bloch Natalia 2011, *Urodzeni uchodźcy. Tożsamość pokolenia młodych Tybetańczyków w Indiach*, Wrocław.
- Bourdieu Pierre 1986, *The forms of capital*, [w:] J. G. Richardson (red.), *Handbook of theory and research for sociology of education*, Greenwood Press, New York, Westport, Connecticut, London, s. 241–258.
- Clarke Colin G. 2006, *Kingston, Jamaica. Urban Development and Social Change 1692–2002*, Ian Randle Publishers, Kingston–Miami.
- Clarke Edith 1999 [1957], *My Mother Who Fathered Me. A Study of the Families in Three Selected Communities of Jamaica*, UWI, Kingston [wydanie 1957 w: George Allen and Unwin, London].
- Cox Jean, Cox Oliver 1985, *Self built and expanded housing in Jamaica: A Comparative Study of single story housing from 12 projects*, Shankland/Cox, London.
- Gandhi Leela 2008, *Teoria postkolonialna. Wprowadzenie krytyczne*, tłum. J. Serwański, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- Halbwachs M. 1969, *Spoleczne ramy pamięci*, tłum. M. Król, PWN, Warszawa.
- Hewitt Linda 1974, *Internal migration and Urban Growth*, [w:] C.I.C.R.E.D. Series, *Recent Population Movements in Jamaica*, C.I.C.R.E.D.
- Hobsbawm Eric 2008, *Wprowadzenie. Wynajdywanie tradycji*, [w:] E. Hobsbawm, T. Ranger (red.), *Tradycja wynaleziona*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków.
- Hurwitz Samuel J., Hurwitz Edith F. 1967, *A Token of Freedom: Private Bill Legislation for Free Negroes in Eighteenth-Century Jamaica*, „The William and Mary Quarterly”, Third Series, Vol. 24, No. 3 (Jul., 1967), p. 423–431
- Jamaica Gazette 1880, *Report of the Commission upon the Condition of the Juvenile Population of Jamaica*, „Jamaica Gazette”, Supplement, Kingston.
- Kaczmarek Łukasz 2012, *Poza luksusowym więzieniem. Spoleczne oddziaływania turystyki na Jamajce*. „Lud”, T. 96, s. 249–272.
- Kaczmarek Łukasz, Parowicz Izabella 2012, *Does denial heal memory? The colonial traces in Jamaican urban tissues* (niepublikowany referat, 11th International Conference on Urban History, European Association for Urban History, Praga).
- Kerr Madeline 1952, *Personality and Conflict in Jamaica*, Liverpool University Press, Liverpool.
- Kuper Adam, 1976, *Changing Jamaica*, Routledge & Kegan Paul, Boston.
- KSAC, 2012, *History*, http://www.ksac.gov.jm/index.php?option=com_content&view=article&id=53&Itemid=83, 12.07.12 .
- Lagae Johan 2012, *Kinshasa, Tales of The Tangible City* (niepublikowany referat, 11th International Conference on Urban History, European Association for Urban History, Praga).
- Lawton Jacquiann 2005, *Social and Public Architecture in Jamaica*, „Docomomo” No. 33 September 2005.
- Loomba Ania 2011, *Kolonializm/Postkolonializm*, tłum. N. Bloch, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań.
- McHardy Pauline 1997, *Housing Provision and Policy Making in Jamaica: Charting the Level of Involvement of the Architect* (paper presented at the Commonwealth Association of Architects Meeting, Goa, India, October 2–5, 1997).

- Meeks Brian 2001**, *Caribbean Revolutions and Revolutionary Theory. An Assessment of Cuba, Nicaragua and Grenada*, University of the West Indies Press, Kingston.
- Nettleford Rex M. 2001**, *Mirror Mirror: Identity, Race and Protest in Jamaica*, LMH Publishing Limited, Kingston.
- Nowak J. 2011**, *Spoleczne reguły pamiętania. Antropologia pamięci zbiorowej*, Nomos, Kraków.
- Obrębski Józef 1946–1967a**, *Family Society and Towns in Rockmeadow*, niepublikowany maszynopis, Obrebski's Collection, University of Massachusetts Archive.
- **1946–1967b**, *Family and Neighbourhood in Rockmeadow*, niepublikowany maszynopis, Obrebski's Collection, University of Massachusetts Archive.
- **1946–1967c**, *Family Dysfunction in a Familist Society*, niepublikowany maszynopis, Obrebski's Collection, University of Massachusetts Archive.
- Philippe Jean Baptiste 1824**, *Free Mulatto of the Island*, S. Gosnell, London.
- Smith Mathew 2010**, *Red & Black in Haiti: Radicalism, Conflict and Political Change, 1934–1957*, University of North Carolina Press, Chapel Hill.
- Smith Michael Garfield 1959**, *Social and Cultural Pluralism*, [w:] V. Rubin (ed.), *Social and Cultural Pluralism in the Caribbean*, „Annals of New York Academy of Science”, Vol. 83, p. 761–916.
- Smolicz Jerzy J. 1981**, *Core Values and Cultural Identity*, „Ethnic and Racial Studies”, Vol. 4(1), p. 75–90.
- Tinker Hugh 1974**, *A New System of Slavery. The Export of Indian Labour Overseas 1830–1920*, Institute of Race Relations by Oxford University Press, London.
- Toulier Bernard 2005**, *Introduction*, [w:] B. Toulier, M. Pabois (eds.), *L'architecture coloniale. L'expérience française*, Institut National du Patrimoine, Vol. 2, Paris.
- UNODC 2007**, *Crime and Violence in Caribbean*, A Joint Report by United Nations Office on Drugs and Crime and the Latin America and the Caribbean Region of the World Bank.
- van Roosmalen Pauline K. M. 2012**, *Confronting Colonial Built Heritage. The Appropriation of Colonial Architecture and Planning in Indonesia* (niepublikowany referat, 11th International Conference on Urban History, European Association for Urban History, Praga).
- Warner William Lloyd 1957**, *American Life: Dream and Reality*, The University of Chicago Press, Chicago.
- WINAD (Women's Institute for Alternative Development) 2006**, *A Human Security Concern: The Traffic, Use and Misuse of Small Arms and Light Weapons in the Caribbean*, WINAD, Republic of Trinidad and Tobago, Port of Spain.
- Wylie Diana 2012**, *The Importance of Being at Home: A Defense of Historic Preservation in Oran, Algeria*, (niepublikowany referat, 11th International Conference on Urban History, European Association for Urban History, Praga).

